

Maciej Muskała

WSE UAM

## **WIĘŹ OSADZONYCH ZE ŚRODOWISKIEM PRÓBA OPERACJONALIZACJA POJĘCIA**

Niniejsze opracowanie powstało w toku pracy nad dysertacją doktorską poświęconą więzi osadzonych recydywistów ze środowiskiem, i stanowi refleksję nad kwestią redukcji pojęć teoretycznych do empirii na gruncie nauk społecznych. Określone konstrukty teoretyczne (jak np. więź) definiowane są za pomocą pojęć opisujących obserwowalne reakcje, które są wskaźnikami konkretnego zjawiska, a to, jak zostanie przedstawione poniżej na przykładzie więzi społecznej, nie tylko nie ma charakteru obiektywnego, ale i w najróżniejszych opracowaniach bywa bardzo różnie przekładane na „aparaturę badawczą”. Celem niniejszego opracowania jest pragnienie podzielenia się dylematami jakie napotkałem przy próbie operacjonalizacji pojęcia więzi społeczna, jak i chęć prezentacji wypracowanego modelu, który w wyniku tych rozważań powstał. A którego opracowanie było niezbędne do realizacji przyjętych założeń badawczych, które zakładały przede wszystkim zdiagnozowanie, a zatem zoperacjonalizowanie więzi społecznych jakie przejawiają recydywiści odbywający karę pozbawienia wolności.

Więź społeczna stanowi jedną z podstawowych kategorii pojęciowych analizy społeczeństwa i jego struktury. Jest obecna w dyskursie socjologicznym (choć wszak i inne nauki społeczne odwołują się do tego terminu<sup>1</sup>) od jego zarania, a nawet – na co zwraca uwagę S. Ossowski – „pojęcie więzi społecznej i zagadnienia z nim związane wyprzedziły na wiele stuleci powstanie nowoczesnej socjologii”<sup>2</sup>. Ze względu na rolę i znaczenie więzi w życiu społecznym cieszy się ona niesłabnącą uwagą. Wszak to ona „[...] przesądza o integracji lub dezintegracji wspólnot od rodziny poczynając, do – rodziny rodzin, czyli narodu”<sup>3</sup>. „Brak tego «czegoś» prowadzi nieuchronnie do rozbicia, a dalej do zaniku zbiorowości. To «coś»,

---

<sup>1</sup> O zakresie, trwałości i kształtowaniu się więzi w różnego typu zbiorowościach w ujęciu filozoficznym por. Russell B. (1997), *Władza i jednostka*, Warszawa. Na szczególną uwagę zasługują dwa pierwsze wykłady umieszczone w tym opracowaniu zatytułowane: *Więź społeczna i natura ludzka* oraz *Więź społeczna i rząd*.

<sup>2</sup> Ossowski S. (1967), *Dzieła*, tom IV, s.153, Warszawa.

<sup>3</sup> Malikowski M. (1979), *Pojęciowo – teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*, s.41, *Studia Socjologiczne*, Nr 4.

nazywane różnie [...] a dziś określane mianem więzi społecznej, tkwi u źródeł powstania i funkcjonowania zbiorowości”<sup>4</sup>. Szczególne jednak nasilenie zainteresowania tym aspektem funkcjonowania jednostki, grup i zbiorowości społecznych zaobserwować można w okresach zmian społecznych, gospodarczych czy sytuacji ekstremalnych (klęski żywiołowe, ataki terrorystyczne na wielką skalę), gdy mamy do czynienia z przeobrażeniem więzi, nierzadko z jej dezintegracją czy też, jak w przypadku wspomnianych okoliczności nadzwyczajnych, jej nasileniem. To właśnie za pomocą tego pojęcia próbuje wyjaśnić się stan dzisiejszych elit politycznych, społeczności lokalnych, to wszak rozpad więzi społecznych ma być źródłem dezorganizacji. Trzeba podkreślić, że zainteresowanie więzią jako czynnikiem etiologicznym przeobrażeń, ani nie jest pomysłem najnowszym, ani też nie ma charakteru specyficznie polskiego<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Jacher W. (1972), Współczesne poglądy na więź społeczną, *Roczniki Filozoficzne*, s.62, tom XXI, zeszyt 2.

<sup>5</sup> Choć dziś termin ten zdaje się być wypierany przez pojęcie kapitału społecznego Pojęcie to używane jest współcześnie przy analizach wielu, często odmiennych zagadnień. Nie jest zadaniem niniejszych rozważań ustosunkowanie się do wszystkich z nich, a jedynie, w kontekście rozważanej problematyki, zwrócenie uwagi na pewne zamieszanie terminologiczne. Termin – kapitał społeczny - pojawił się (Według Putnama termin ten został po raz pierwszy użyty przez Jane Jacobs (1961), *The Death and Life of Great American Cities*, s. 138, Nowy York.), a raczej zaczął robić karierę w naukach społecznych, czy szerzej w pewnym dyskursie intelektualnym, dopiero po publikacjach D. Bella, R. Putmana, J. Colemana czy F. Fukuyamy (Bella D. (1994), *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa; Putmana R. (1995), *Demokracja w działaniu*, Warszawa; Coleman J. (1990), *Foundations of Social Theory*, Cambridge; Fukuyamy F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa - Wrocław.). Definicje tego pojęcia przybierają zazwyczaj postać opisową. Dla Colemana *social capital* to „umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów” (Colemana J. (1988), *Social Capital in Creation of Human Capital*, s.95 - 120, *America Journal of Sociology*, nr 94.). W swoich analizach. J. Kochanowski określa go jako „zestaw pewnych elementarnych wartości, takich jak uczciwość i prawdomówność, wywiązywanie się z umów, dotrzymywanie słowa, wzajemność w stosunkach z innymi i pamięć o obowiązkach” (Kochanowski J. (2001), *Przywracanie sensu, Rzeczpospolita* z dn. 09.10.2001.). Warto w tym miejscu za M. Ziółkowskim dodać, „że kapitał społeczny - rozumiany jako uczestnictwo w sieci społecznych stosunków, lojalność i zaufanie ma w istocie podwójną naturę. Może być używany dla realizacji egoistycznych, partykularnych celów jednej - zwykle niewielkiej - grupy (np. o charakterze mafijnym). [...] Może też być używany w celach ponadosobistych, uniwersalnych, stanowiąc podstawę takich stosunków społecznych, w których zyskują wszyscy partnerzy i życie społeczne jako całość” (Ziółkowski M. (2000), *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, s.179, Poznań.). Znaczenie kapitału społecznego dla prawidłowego funkcjonowania jednostki, grup społecznych jest wyraźnie podnoszony i powszechnie akceptowany. F. Fukuyama dostrzega, że zanik kapitału społecznego w Stanach Zjednoczonych „manifestuje się całym szeregiem zmian w obrębie społeczeństwa: wyraźnym wzrostem przestępczości i przemocy (Na temat znaczenia kapitału społecznego dla wzrostu przestępczości w Polsce zob. Kochanowski J. (2001) op.cit.), rozpadem struktury rodziny, upadkiem wielu pośrednich instytucji społecznych, czy wreszcie wyraźnym odczuwanym wśród Amerykanów brakiem wspólnych wartości i poczucia więzi społecznej z otoczeniem” (Fukuyamy F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny...*, s.21). Nie odnosząc się do powyższych tez trudno uciec od pytania: czym jest kapitał społeczny w kontekście analizowanego tu pojęcia więzi społecznej. Sami autorzy piszący o kapitale społecznym niejednokrotnie używają zamiennie pojęcia kapitał i więź społeczna (Rifkin J. (2001), *Globalny fajrant, Gazeta Wyborcza* z dn. 29 - 30. 12. 2001; Ziółkowski M. (2000), *Przemiany interesów...*). Fukuyama w swoich analizach wprost odwołuje się do Durkheimowskiej „solidarności organicznej”, która będzie przywoływana w niniejszych rozważaniach jako desygnat więzi społecznych (Zob. Fukuyamy F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny...*, s.40.). Wydaje się zatem, że mamy do czynienia z pojęciem przydatnym w analizach socjologicznych - tak mikro jak i makro strukturalnych. Niewątpliwie jednak nie mamy do czynienia z nowym zjawiskiem - definiowanym tym pojęciem, a jedynie z rozbudzeniem zainteresowania dobrze znaną więzią społeczną.

Współcześnie powstaje wiele prac empirycznych, które w tytule czy w swojej zawartości nawiązują do problematyki więzi<sup>6</sup>, mniej natomiast badaczy zajmuje się tym tematem od strony teoretycznej<sup>7</sup>. Ta niewielka ilość analiz, przekładająca się na niedostateczną znajomość zagadnień związanych ze zjawiskiem więzi społecznej, prowadzi do pewnych nieścisłości, stąd też spotykana w pracach różnorodność w samym określeniu pojęcia, jak i wielość stanowisk teoretycznych.

Istnieje w literaturze przedmiotu pewne wręcz zamieszanie pojęciowe, gdyż brak wnikliwej, pogłębionej analizy teoretycznej zjawiska więzi prowadzi do bardzo różnorodnych jego ujęć, charakteryzujących się niejednokrotnie wieloma brakami czy nieścisłościami. Próbę wyszczególnienia tych niedomogów podjął M. Malikowski wyróżniając:

- a) niedomogi w zakresie terminologii: niejasność, nieostrość, wieloznaczność, duża liczba terminów bliskoznacznych, interferencja pojęć języka potocznego;
- b) zbytnia ogólność pojęcia *wieź społeczna* – zbyt szeroki zakres zjawiska, które to pojęcie oznacza, nazbyt szeroki i nie zawsze określony dokładnie przedmiot badań; (np. „przedstawiciele orientacji funkcjonalno-strukturalnej ujmują więź w terminach ‘uzależnienia’ się jednostki w danym zbiorze ludzi ze względu na pełnione przez dany zbiór ludzi funkcje społeczne, natomiast przedstawiciele różnych odłamów interakcjonizmu, fenomenologii, teorii działania więź społeczną ujmują w terminach ‘zjednoczenia’ wokół wspólnych wartości”<sup>8</sup>).
- c) zbyt mało ujęć porządkujących, które by zawierały jasne i *explicite* sformułowane kryteria uporządkowania;
- d) niedoskonałość teorii: zbytnia ogólność twierdzeń, hipotetyczność, tautologiczność, a zatem trudność ich operacjonalizacji i empirycznej weryfikacji;
- e) sztuczne, nieadekwatne do rzeczywistości przeciwstawianie sobie nawzajem stanowisk teoretycznych, które są często komplementarne;
- f) brak ściślejszego powiązania teorii z badaniami empirycznymi<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Zob. m.in. Hurwic-Nowakowska I. (1996), *Żydzi polscy. Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa; Płopa M. (2006), *Więzi w małżeństwie i rodzinie*, Kraków; Malikowski M. (1984), *Więź mieszkańców z miastem: Studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa*, Warszawa; Izdebska H. (1973), *Więź rodzinna w świetle wypowiedzi młodzieży*, Warszawa; Kwak A. (1990), *Więź osobowa w rodzinach rekonstruowanych*, Warszawa; Maroszek B. (1963), *Więź społeczna a przestępczość młodzieży*, Gdańsk.

<sup>7</sup> W polskiej literaturze jest ich zaledwie kilku, wśród nich należy wymienić; W. Jachera, M. Malikowskiego, S. Ossowskiego, P. Rybickiego, J. Szczepańskiego J. Turowskiego.

<sup>8</sup> Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, s. 85, Lublin.

<sup>9</sup> Malikowski M. (1979), *Pojęciowo – teoretyczne...*, s.6-7.

### Pojęcie więzi społecznej w świetle literatury przedmiotu

Pojęcie więzi społecznej zostało przejęte z języka potocznego, a na gruncie polskiej socjologii zostało rozpowszechnione przez L. Krzywickiego<sup>10</sup>. W swoich opracowaniach analizuje on elementy wiążące ludzi i tworzące społeczności z wielu luźnych jednostek. Jednak, na co zwraca uwagę W. Jacher: „Ujęcie więzi społecznej przez L. Krzywickiego jest ewolucjonistyczne i obciążone biologizmem, czyli zbytym wiązaniem więzi społecznej z instynktem ludzkim, wyniesionym ze świata zwierząt”<sup>11</sup>.

W literaturze obcej nie spotykamy się z pojęciem więzi społecznej. Amerykański termin *social bond*<sup>12</sup> to raczej durkheimowska solidarność społeczna<sup>13</sup> (o której w dalszej części). Na oznaczenie zjawiska więzi używa się w literaturze obcej najczęściej następujących określeń: identyfikacja, integracja, spójność czy solidarność.

- identyfikacja – rozumiana jako poczucie czy przekonanie o przynależności do grupy<sup>14</sup>;
- integracja – proces łączenia – scalania prowadzący do tworzenia się pewnych całości społecznych;
- spójność – rozumiana bądź jako siła, bądź subiektywna strona więzi grupowej, poczucie jedności wśród członków grupy;
- solidarność – następstwo spójności, pewne „progrupowe” zachowania członków<sup>15</sup>.

Nie oznacza to rzecz jasna, że problematyka więzi nie jest uwzględniana w literaturze innych krajów. Przedstawione powyżej terminy są tylko innymi desygnatami tego zjawiska. Również w literaturze polskiej – co było wcześniej sygnalizowane – nie ma jednoznacznego stanowiska co do zakresu pojęciowego tego zjawiska.

Analizując zawarte w literaturze definicje więzi społecznej, trudno byłoby wyodrębnić jednolite i zwarte stanowisko, „ze względu bądź to na poziom ogólności, bądź to na preferencję merytorycznej lub formalnej strony zagadnienia, bądź też koncentrację na

---

<sup>10</sup> Zob. Rychliński S. (1938), Ujęcie więzi społecznej w socjologii L. Krzywickiego, (w:) praca zbiorowa, Ludwik Krzywicki, s.153 – 174, Warszawa.

<sup>11</sup> Jacher W. (1987), *Więż społeczna w teorii i praktyce*, s.19, Katowice.

<sup>12</sup> por. Nisbet R. (1970), *The Social Bond. The Introduction to the Study of Society*, New York.

<sup>13</sup> Zob. Theodorson G. A. Theodorson A. C. (1969), *A modern Dictionary of Sociology*, Toronto; M. M. Webler, *Toward a Definitions (w:) Modern Sociology*. Ed. By P. Worsley, s. 301-333.

<sup>14</sup> Jacher W. w swojej pracy *Teoria więzi społecznej w socjologii Emila Durkheima* s.228 przedstawia za Lundberg G. A. Schrag C. C. Larsen O.N. (1963), *Sociology*, New York, s.762 następującą definicję identyfikacji: akceptowanie standardów i oczekiwań innej osoby czy grupy, tak że właściwe im atrybuty są łączne z uznawanymi przez siebie przymiotami.

<sup>15</sup> Zob. Malikowski M. (1979), op. cit., s. 25 –26.

problematyce obserwowalności zjawiska więzi”<sup>16</sup>. Można co najwyżej – i tak też czynią niektórzy autorzy<sup>17</sup> – wyodrębnić trzy sposoby rozumienia więzi społecznej:

- obiektywny, rzeczowy, formalny, bezosobowy / porządek obiektywistyczny
- subiektywny, podmiotowy, nieformalny, osobisty / porządek motywacyjny
- oraz ujęcie próbujące połączyć oba wyżej wymienione porządki<sup>18</sup>.

Porządek obiektywistyczny, odwołując się do koncepcji strukturalnej więzi społecznej, sięga do poglądów klasyków socjologii, „[...] którzy podnosili istnienie zależności wzajemnych, wynikających z podziału funkcji w organizmie społecznym (Herbert Spencer) czy też z podziału pracy między ludźmi, wiążących ich odpowiednimi stosunkami społecznymi”<sup>19</sup>.

Takie stanowisko reprezentują poglądy L. Krzywickiego. Choć w swych dziełach nie zdefiniował w sposób bezpośredni pojęcia więzi, to jednak wyróżnia dwa jej rodzaje: podmiotową (telesteniczną) i przedmiotową. Więż podmiotowa wyraża łączność między ludźmi z uwagi na cechy ich osobowości, natomiast więź przedmiotowa określa te wszystkie związki między ludźmi, które wynikają z wkomponowania ich w świat rzeczy. Chodzi tu – na co zwraca uwagę M. Malikowski – przede wszystkim o terytorium, środki produkcji, dobra ekonomiczne. Innymi zwolennikami rozumienia więzi jako zespołu stosunków wiążących członków w grupę byli między innymi cytowani przez S. Ossowskiego i J. Turowskiego: K. Lewin, MacIver, W. F. Ogburn i M. F. Nimkoff<sup>20</sup>.

Porządek subiektywistyczny, reprezentowany m.in. przez F. Znanieckiego oraz S. Ossowskiego, również sięga do poglądów klasyków socjologii, przede wszystkim do Augusta Comte`a, który określał więź jako naturalne dążenia do współdziałania. Pogląd ten sprowadza się do twierdzenia, że z grupą mamy do czynienia, gdy istnieje świadomość łączności wewnętrznej i odrębności od innych grup. O więzi społecznej głównie przy okazji analizy wzajemnych oddziaływań i stosunków społecznych mówi F. Znaniecki. Więżą nazywa intencjonalne, celowe, zamierzone współdziałanie<sup>21</sup>. Według S. Ossowskiego więź społeczna jest czynnikiem świadomości członków grupy i wyraża świadomość łączności społecznej,

---

<sup>16</sup> Ibidem, s.10.

<sup>17</sup> Zob. Grodzka D. (1984), Więż rodzinna na tle innych więzi społecznych, *Studia Socjologiczne*, Nr 4, s.104; W. Jacher, Więż społeczna w ....., M. Malikowski, Pojęciowo – teoretyczne....

<sup>18</sup> S. Ossowski zwraca uwagę, iż różnice w interpretacjach to raczej różnice akcentów, jakie się kładzie na poszczególne jej czynniki, *Dzieła* Tom IV, s. 157.

<sup>19</sup> Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, s. 89, Lublin.

<sup>20</sup> Por. Ossowski S. (1962), *O osobliwościach nauk społecznych*, s. 74, Warszawa; Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, s. 90, Lublin.

<sup>21</sup> Znaniecki F. (1973), *Socjologia wychowania*, Tom I, s. 46 – 49, Warszawa.

objawiającą się w ich zachowaniach<sup>22</sup>. „Składa się na to aprobująca świadomość przynależności do grupy, tendencja do zachowania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości, świadomość wspólnych interesów, ale i gotowość do przekładania interesów grupy ponad interesy osobiste, jeżeli taki konflikt zajdzie albo przynajmniej przekonanie, że się powinno interes grupy przekładać nad swój”<sup>23</sup>. Ze współczesnych socjologów reprezentujących to stanowisko można by wymienić chociażby T. Newcomba, który przez więź rozumie podobieństwo orientacji dwóch lub więcej osób w stosunku do czegoś<sup>24</sup>. W przypadku więzi, jak to często bywa określane, w rozumieniu psychospołecznym napotykamy dodatkową trudność w nadaniu jej sensu empirycznego, w operacjonalizacji tego pojęcia. „Przyjmuje się dwa rodzaje wskaźników: pierwsze, dowodzące, czy i jakie jednostka zajmuje miejsce w grupie, drugie pozwalające zbadać, czy i w jakim stopniu solidaryzuje się ona z grupą”<sup>25</sup>.

Stanowisko komplementarne zakłada z kolei dwuaspektowe ujęcie więzi społecznej: obiektywne i subiektywne. Takie rozumienie, gdzie aspekt strukturalny może być zharmonizowany z aspektem psychospołecznym, jest charakterystyczne dla większości socjologów. Jako reprezentantów tego stanowiska można tu wymienić przede wszystkim: P. Rybickiego, W. Jachera, J. Turowskiego i J. Szczepańskiego.

Na dwie płaszczyzny więzi społecznej wyraźnie zwraca uwagę P. Rybicki. „Jedną stanowią dające się rzeczowo określić wspólności i związki między ludźmi: związki krwi, wspólność pochodzenia, terytorium, języka, kultury, wreszcie związki w organizacji życia zbiorowego. Drugą płaszczyznę przedstawiają swoiste stany i akty świadomości: poczucie szczególnej łączności z innymi ludźmi, czy wzajemne z nimi zależności i manifestacje tego poczucia w postawach, zachowaniach, czy to indywidualnych czy zbiorowych. Predylekcja poszczególnych autorów czy całych kierunków socjologicznych do określania bądź jednego, bądź drugiego elementu więzi społecznej, jest sprawą teoretycznych i metodologicznych założeń. W istocie dwupłaszczyznowe ujmowanie więzi społecznej jest najbardziej właściwe, odzwierciedla ono bowiem dwoisty, obiektywno-subiektywny charakter rzeczywistości społecznej”<sup>26</sup>. Autor *Struktury społecznej świata* wprowadza dla oznaczenia tych dwu płaszczyzn pojęcia: „więzi potencjalnej” i „organicznej”<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Ossowski S. (1967), Wielogłowy Lewiatan a grupa społeczna, *Dzieła*, Tom IV, s. 157, Warszawa.

<sup>23</sup> Ossowski S. (1962), O osobliwościach nauk społecznych, s. 52, Warszawa.

<sup>24</sup> Newcomb Th. (1965), *The Study of Consensus*, (w:) *Sociology Today*, eds. R. K. Merton, L. Brown, L. S. Cottrell, s.279, za: Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, s. 88.

<sup>25</sup> Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, s. 89 Lublin.

<sup>26</sup> Rybicki P. (1978), *Więź społeczna i jej przejawy*, *Kultura i Społeczeństwo* Nr 3, s.86.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s.97.

Ujęcie łączące oba stanowiska, choć nieco węższe ze względu na treść, prezentuje J. Turowski, określając więź jako „układ sieci stosunków albo zależności, jakimi członkowie grupy są powiązani, i odpowiadających tym stosunkom postaw względem funkcji, wartości czy celów tej grupy społecznej lub też poszczególnych jej członków”<sup>28</sup>. Zbliżone, komplementarne ujęcie więzi przedstawiają: W. Jacher (więź społeczna to kompleks, suma tych wszystkich czynników, które zapewniają danej całości społecznej istnienie, trwanie i działanie<sup>29</sup>) oraz M. Malikowski (więź społeczna jest to zespół elementów wspólnych, koniecznych i wystarczających dla istnienia grupy<sup>30</sup>).

Na szczególne zainteresowanie zasługuje szerokie, komplementarne ujęcie więzi społecznej zaprezentowane przez J. Szczepańskiego w jego fundamentalnym dziele *Elementarne pojęcia socjologii*. Autor definiuje więź jako „zorganizowany system stosunków, instytucji, środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe zbiorowości w całości zdolne do trwania i rozwoju”<sup>31</sup>. Komponentami tak rozumianej więzi są zatem: 1) styczność przestrzenna, 2) styczność i łączność psychiczna, 3) styczność społeczna, 4) wzajemne oddziaływanie, 5) wzory działań społecznych, 6) stosunki społeczne, 7) zależności społeczne, 8) instytucje społeczne, 9) kontrola społeczna, 10) organizacje społeczne.

Jednak w tak szerokim ujęciu tematu wielu autorów dostrzega pewne trudności interpretacyjne. Przykładowo: czy wszystkie elementy są etapami koniecznymi do powstania więzi, i czy ich kolejność jest z gruntu określona; czy styczność społeczna, wzajemne oddziaływanie, łączność psychiczna to już więź, czy dopiero pewien etap jej powstawania?<sup>32</sup>

Ale chyba nie można się nie zgodzić z wyjaśnieniem W. Jachera, iż stosunki społeczne powstają na platformie styczności społecznej, pośredniej lub bezpośredniej, wyrażającej zaangażowanie się osobników w jakąś wartość, która powoduje ich wzajemne oddziaływanie. Wzajemne oddziaływanie – interakcje – prowadzą do działań społecznych, które zmierzają do wywołania zmodyfikowania zachowania, postaw czy dążeń jednostek i zbiorowości. Istnieje relacja między pojęciem wzajemnego oddziaływania a stosunkiem społecznym. Wynikiem wzajemnych oddziaływań są stosunki społeczne będące istotnym elementem więzi. Od trwałości stosunków społecznych zależy trwałość więzi społecznej a w konsekwencji trwałość zbiorowości. Otóż trwałość i należyte funkcjonowanie stosunków

<sup>28</sup> Turowski J. (1971), Kierunki zmian więzi społecznej w rodzinie współczesnej, *Życie i Myśl* Nr 11, s.56.

<sup>29</sup> Jacher W. (1987), *Więż społeczna w teorii i praktyce*, Katowice.

<sup>30</sup> Malikowski M. (1979), op.cit., s.27.

<sup>31</sup> Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, s.238, Warszawa.

<sup>32</sup> Zob. Kosiński S. (1987), *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa; Malikowski M. (1979), op. cit., s.14, Jacher W. (1987), *Więż społeczna...* s. 20.

społecznych zapewnia system kontroli społecznej, na który składają się różnego typu instytucje i organizacje społeczne<sup>33</sup>. Zaproponowane przez W. Jachera łączne ujęcie tych wszystkich elementów prowadzi do wyżej przytoczonej definicji więzi społecznej J. Szczepańskiego.

W nurt rozważań ujmujących więź w sposób komplementarny, wpisuje się także pogląd T. Hirschiego, zawarty w jego teorii kontroli społecznej, na temat relacji: więź społeczna – zachowania nonkonformistyczne. Teoria ta, zaprezentowana po raz pierwszy w książce „Causes of Delinquency”<sup>34</sup>, jest jedną z najbardziej popularnych teorii kierunku kontroli społecznej<sup>35</sup>. Autor w sposób konsekwentnie socjologiczny wyjaśnia przyczyny zachowań dewiacyjnych, włączając w obręb swych rozważań teorię więzi jednostka – społeczeństwo, definiując ją z pozycji jednostki. Hirschi większą część cytowanej książki poświęca zdefiniowaniu oraz zbadaniu podstawowych zmiennych więzi jednostki z porządkiem konformistycznym (*conformity order*) oraz udowodnieniu związku pomiędzy rozluźnieniem tej więzi a zachowaniami przestępczymi.

### Rodzaje i przejawy więzi społecznej

Różnorodne koncepcje więzi podkreślają jej złożoność oraz wielopłaszczyznowość, stąd też w literaturze można się zetknąć z różnorodnymi typologiami, klasyfikacjami i rodzajami więzi.

W dorobku Emila Durkheima możemy się doszukać dwóch rodzajów więzi (solidarności społecznej), które autor *De la division du travail social* nazywa solidarnością mechaniczną oraz solidarnością organiczną. I choć niektórzy autorzy uważają, że „zarówno przypisywanie określonemu rodzajowi makrostruktury społecznej jednego tylko rodzaju więzi społecznej, jak i ujęcie rozwoju społecznego jako ewolucji od jednego do drugiego rodzaju społecznej solidarności, nie znajduje potwierdzenia w dokładniejszych rozeznaniach socjologicznych”<sup>36</sup>, to chyba warto przyjrzeć się bliżej koncepcji twórcy socjologii. Solidarność mechaniczna oparta jest na tożsamości lub podobieństwie sposobów życia i pracy w zbiorowości społecznej – przede wszystkim typu archaicznego – oraz występującej w tych warunkach łączności. Solidarność organiczna, albo inaczej solidarność płynąca z różnic, przyjmuje za podstawę podział pracy w społeczeństwie i wynikające z niego zróżnicowanie

<sup>33</sup> Jacher W. (1973), Teoria więzi społecznej w socjologii Emila Durkheima, s. 30 – 32, Lublin.

<sup>34</sup> Hirschi T. (1969), *Causes of Delinquency*, Berkeley.

<sup>35</sup> Szerzej na temat ogólnych założeń paradygmatu kontroli społecznej zob. m.in.: Siemaszko A. (1989), *Teorie kontroli społecznej – od Durkheima do Hirschiego*, (w:) red. Kwaśniewski J., *Społeczna kontrola zachowań dewiacyjnych*, Warszawa.

<sup>36</sup> Rybicki P. (1979), *Struktura społeczna świata*, s. 689, Warszawa.



życia i działania, charakteryzuje tworzące się z podziału zadań stosunki wzajemnych zależności i powinności między ludźmi. Wnikliwej analizie tych pojęć dokonał W. Jacher<sup>37</sup>, zbierając uwagi dotyczące obu durkheimowskich solidarności w pięciu punktach:

1. w solidarności mechanicznej jednostka jest związana bezpośrednio i wprost ze społeczeństwem globalnym bez żadnego pośrednictwa, natomiast w solidarności organicznej zależy ona od tegoż społeczeństwa przede wszystkim dlatego, że jest powiązana z częściami, które to społeczeństwo tworzy;
2. w solidarności mechanicznej ma się do czynienia z identycznymi przekonaniem zbiorowości, a w solidarności organicznej mają miejsce przekonania zbiorowe zróżnicowane w zależności od podgrup;
3. solidarność mechaniczna wzrasta w stosunku odwrotnym do wzrostu osobowości członków, solidarność organiczna przeciwnie, umacnia się równolegle do umacniania się tej osobowości;
4. solidarność mechaniczna oznacza przemożną transcendencję świadomości zbiorowej, solidarność organiczna zaś wzrastającą immanencję tej świadomości, która zatracą coraz bardziej swą wyższość nad świadomością indywidualną w miarę tego, jak solidarność organiczna staje się dominująca;
5. solidarność mechaniczna wiąże się zwykle ze strukturą hierarchiczną o nierównych uprawnieniach, a solidarność organiczna dąży do wykluczenia nierówności i prowadzi do indywidualnej wolności<sup>38</sup>.

Socjolog G. Simmel, utożsamiając więź społeczną ze stosunkami społecznymi, dokonuje ich typologii w zależności od stopnia znajomości osobowości jednostek, między którymi one zachodzą. Na tej podstawie wyróżnia: związek celowy, znajomość, przyjaźń, miłość i małżeństwo<sup>39</sup>.

Socjolog brytyjski E. Shils wyróżnia cztery typy więzi społecznej: więzi przyrodzone – oparte na wspólnym pochodzeniu, bliskości etnicznej, językowej, terytorialnej; więzi personalne – mające u podstaw poczucie związku z osobą obdarzoną szczególnym autorytetem; więzi sakralne tworzące się dzięki silnym przekonaniom religijnym czy ideologicznym; więzi obywatelskie – kształtowane na podstawie instytucji państwowych, kiedy te zaczynają pełnić rolę jednoczącą obywateli<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> Zob. Jacher W. (1973), Teoria więzi społecznej....

<sup>38</sup> Jacher W. (1973), Teoria więzi... s. 121 –122.

<sup>39</sup> Simmel G. (1975), Socjologia, Warszawa.

<sup>40</sup> Modzelewski W. (1999), Wprowadzenie do socjologii, s. 67, Katowice.

Więż społeczną analizować można także ze względu na zakres spraw i zainteresowań, zespalaających ludzi. W tym przypadku nawiązujemy do podziału zrzeszeń ludzkich przedstawionego przez F. Tönniesa, który rozróżnił wspólnoty (Gemeinschaft) i zrzeszenia (Gesellschaft). Wspólnota obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego jej członków a więź, która łączy w niej ludzi ma charakter ogólny. Natomiast zrzeszenie łączy ludzi tylko w pewnych sferach ich działalności społecznej, wyznaczonej przez szczególny rodzaj zainteresowań i szczególny kierunek działalności.

W literaturze socjologicznej wyróżnia się także więzi małego, średniego i wielkiego zasięgu ze względu na wielkość zbiorowości społecznej, w której one występują bądź inaczej – ze względu na jej zasięg.

Małe zbiorowości społeczne to przede wszystkim małe grupy społeczne, takie jak rodzina i grupa rówieśnicza<sup>41</sup>. Przeważają w nich elementy więzi małego zasięgu, częściej aktualizujące się w sposobie życia czy styczościach codziennych i częściej uświadamiane niż w innych typach zbiorowości<sup>42</sup>. Mają one charakter kontaktów bezpośrednich, „twarzą w twarz”, niezależnie od tego czy ich podłoże stanowią czynniki osobowościowe czy rzeczowe. Warto też zaznaczyć, iż ze względu na taki właśnie charakter kontaktów silniej działają mechanizmy kontroli społecznej.

Przykład zbiorowości średniego zasięgu stanowi miasto oraz wieś. Środowiska te bywają określane w literaturze jako środowiska lokalne<sup>43</sup>. Obok styczości osobowych, bezpośrednich, nabierają tu znaczenia kontakty pośrednie, zinstytucjonalizowane, o charakterze rzeczowym. „Równocześnie żadna z tych postaci społecznego życia nie jest pełna i samoistna, żadna nie przybiera charakteru globalnego społeczeństwa”<sup>44</sup>.

Więż wielkiego zasięgu występuje w zbiorowościach, które należą do makrostruktury społecznej: państwo, naród, klasa społeczna. Podstawą jej jest wspólne terytorium, język itd. Dominują tu elementy więzi pośredniej i instytucjonalnej.

„W naszym współczesnym doświadczeniu rozróżnienie więzi społecznej małego, średniego i wielkiego zasięgu łączy się z przedstawieniem małych, średnich i wielkich zbiorowości ludzkich. W rzeczywistości nie dają się tu jednak wyznaczyć żadne ścisłe granice ilościowe i wielkość zbiorowości [...] nie jest rzeczą najważniejszą”<sup>45</sup>. Istotne w podziale

---

<sup>41</sup> Na temat małych grup społ. zob. m.in.: Szczepański J. (1972) *Elementarne...*; Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin; Kowalski S. (1976), *Socjologia Wychowania w zarysie*, Warszawa; Znaniecki F. (1973), *Socjologia wychowania*, Tom I, Warszawa.

<sup>42</sup> Rybicki P. (1979), *Struktura społeczna świata*, s.697 – 698, Warszawa.

<sup>43</sup> Zob. Turowski J. (1994), *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, s. 211, Lublin.

<sup>44</sup> Rybicki P. (1979), *op.cit.*, s. 683.

<sup>45</sup> Rybicki P. (1979), *op.cit.*, s. 684.

więzi ze względu na wielkość zbiorowości jest natomiast to, że jest ona więzią takiego czy innego zasięgu, w doświadczeniu tworzących społeczność ludzi.

Ujęcie genetyczne więzi społecznej proponuje P. Rybicki, mówiąc o „podstawach, na jakich więź dana jest ludziom”. W takim spojrzeniu możemy wyróżnić więź: naturalną, stanowioną i zrzeszeniową. Więż naturalna to więź dana człowiekowi przez społeczne warunki urodzenia, bez wątpienia jest to najstarszy rodzaj więzi. Najważniejszymi egzemplifikacjami tego typu będą więzi rodzinne, rodowe, etniczne. Istotny jest fakt – na który zwraca uwagę P. Rybicki – iż ten typ więzi nigdy nie wygasa. Więż stanowiona, określana również jako wynikająca bezpośrednio lub pośrednio ze stanowienia prawa, jest przeciwieństwem więzi naturalnej. Powstaje ona w sytuacji narzucenia zbiorowości podziałów społecznych siłą lub prawem albo też połączenia siły i prawa. Niewątpliwie to ten typ więzi wytworzy się pomiędzy więźniami umieszczonymi w zakładzie karnym. „[...] Więż, która tworzy się między ludźmi wskutek jakiejś formy stanowienia społecznego, nie wynika bezpośrednio z tego stanowienia”<sup>46</sup>, choć z pewnością scala i umacnia powstałą w ten sposób grupę. Może to być zjawisko korzystne z punktu widzenia tych, którzy siłą lub prawem tworzą takowy podział. Będzie tak w przypadku powstania grup uprzywilejowanych. Gdy mowa o grupach upośledzonych przez prawo lub podległych przemocy powstawanie więzi, a co za tym idzie umacnianie grupy, nie będzie już miało takiego charakteru. Trzeba się jednak liczyć z faktem, że więzi te powstają i nieraz okazują się silniejsze nawet od więzi naturalnych. Charakteryzują się jednak tym, że nikną lub przynajmniej słabną, kiedy znikają warunki, w jakich się wytworzyły. I wreszcie trzeci typ – więź zrzeszeniowa – oparta jest na dobrowolnym doborze, zrzeszaniu się ludzi. „Już Arystoteles w *Polityce* wskazywał ważność stowarzyszeń biesiadnych i innych zrzeszeń jako środków zespalania się ludzi w obrębie greckich polis. [...] Wspaniały rozkwit więzi zrzeszeniowej nastąpił w średniowiecznym mieście europejskim. W czystej postaci więź ta występowała w gildiach, cechach i innych korporacjach miejskich. [...] Ilość zrzeszeń zwiększała się, przy czym owemu zwiększaniu towarzyszyły trzy rysy. Mnożyły się zrzeszenia o ściśle wyspecjalizowanych zadaniach; powstawały i rozszerzały się zrzeszenia wielkie, niezamknięte w jednej zbiorowości miejskiej, lecz rozciągające się na szersze obszary; wreszcie pojawiały się tendencje, by model więzi zrzeszeniowej rozszerzać na inne rodzaje grup i społeczności”<sup>47</sup>.

Te trzy rodzaje więzi genetycznych to pewne typy idealne. W określonej rzeczywistości społecznej, jaką jest na przykład zakład karny, dochodzi do zmieszania się

<sup>46</sup> Ibidem, s. 677

<sup>47</sup> Rybicki P. (1979), *Struktura ...*, s. 679.

różnych elementów więzi a bywa, że i do pojawienia się wątpliwości, z jakiego rodzaju więziami mamy do czynienia.

W licznych pracach empirycznych dotyczących więzi czy określonych jej przejawów, niejednokrotnie autorzy unikają tego pojęcia używając np. określenia spójność. Wydaje się, że wynika to z trudności określenia jej pola badawczego nie zaś z chęci negowania więzi jako zjawiska społecznego. Jeśli przyjąć, że najczęstszym przejawem więzi są zachowania ludzkie, to trzeba pamiętać, że „nie zawsze są pewnym sprawdzianem więzi. Czasem mogą one wynikać z ogólniejszych, pozaspołecznych motywacji. W innych przypadkach mogą być wyrazem konwencji tak szeroko stosowanej [...], iż wnioskowanie z nich o rzeczywistości więzi byłoby pochopne”<sup>48</sup>. Ponadto zachowania czy działania zbiorowe, podejmowane w grupach społecznych, są zróżnicowane ze względu na rodzaj czy rząd zbiorowości, w których się przejawiają. Więź społeczna przejawia się wyraźnie (niezależnie od przyjętych desygnatów), kiedy grupa przyjmuje i utrzymuje podział na „swoich” i „obcych”. I choć wydaje się, że w obecnych warunkach, przy wyraźnym wzroście ruchliwości społecznej i pomnożeniu kontaktów podziały takie tracą na znaczeniu, to jednak „nie jest tak zupełnie nawet w naszym kręgu kulturowym; w nowoczesnych osiedlach przemysłowych z przeważającą całkowicie ludnością napływową, wspólność pochodzenia lokalnego pozostaje częstym współczynnikiem związków społeczno-towarzyskich i nawet małżeństwa są nierzadko zawierane według wzorów ustalonych przez dawne lokalne społeczności. [...] Ale także w świecie, w którym tradycyjne społeczności rzeczywiście nikną lub już znikły, podziały na swoich i obcych czy „innych”, co prawda mniej jawne i bardziej maskowane przez powierzchowne konwencje towarzyskie, pozostają w małych i wielkich strukturach społecznych”<sup>49</sup>. W przypadku zakładu karnego szczególnie wyraźnie widać to, raz na przykładzie więzi stanowionej w relacji osadzeni – administracja, dwa w nieformalnych podziałach społeczności osadzonych na osoby uczestniczące w podkulturze więziennej i te, które są niedopuszczone bądź z niej wykluczone. Właśnie te społeczne bariery odgradzające „swoich” od „obcych”, choć – nie tak jak w przypadku różnych grup występujących na terenie zakładu karnego – niejednokrotnie niemal niewidoczne, jak w przypadku grup towarzyskich, pośrednio świadczą o więzach społecznych. Oczywistym zatem jest fakt, iż przejawy więzi, poza różnymi jej obrazami, mogą przybierać mniej lub bardziej wyraziste postacie. Najdobitniejszym przejawem więzi są działania zbiorowe podejmowane w grupach. Przy czym – co było już wcześniej sygnalizowane – w różnych grupach, w różnych

---

<sup>48</sup> Ibidem, s. 694.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 695.

zbiorowościach nie muszą być, ani nie są, jednakowe. „W mniejszych grupach i społecznościach więź społeczna bywa częściej ujawniana w życiu codziennym, w sposobach życia i w bezpośrednich stycznościach społecznych. Tak dzieje się i wtedy, gdy więź opiera się bardziej na wspólnościach kulturowych, jak i wówczas, gdy uzewnętrznia się w stosunkach wchodzących w zakres organizacji czy to formalnej, czy nieformalnej”<sup>50</sup>.

W części pracy poświęconej mechanizmom tworzenia się więzi społecznej W. Jacher<sup>51</sup> zaproponował przyjęcie następujących wskaźników więzi:

1. istnienie kontaktów społecznych;
2. istnienie wspólnych działań;
3. istnienie wspólnych wartości;
4. istnienie świadomości więzi.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kontakty społeczne oraz wspólne wartości. Takie rozwiązanie wynika ze słusznego założenia przyjętego przez W. Jachera, że na więź społeczną składają się:

1. obiektywne podłoże związków między ludźmi (np. pochodzenie, terytorium) konieczne dla jej istnienia;
2. pochodzące stąd stosunki rzeczowe między ludźmi, wymiana pewnych wartości, dóbr, wzajemne zaspokojenie potrzeb;
3. powstające na płaszczyźnie styczności jednostki z jednostką czy jednostki z grupą ludzi, poczucie łączności z drugimi, wzajemny stosunek emocjonalny oparty na odczuciu wspólnoty czy konkurencyjności celów oraz manifestacja poczucia łączności w postawach i zachowaniach<sup>52</sup>.

Przechodząc na grunt badań więzi społecznej, o jej istnieniu, wzroście, zaniku można wnioskować na podstawie obserwacji jej symptomów. Szczególny nacisk – na co zwraca uwagę W. Jacher – należy położyć na kontakty oraz wspólne wartości. Pamiętać przy tym należy, że „te i inne manifestacje więzi nabierają znaczenia dopiero w badaniach empirycznych. W nich bowiem dopiero dokonuje się operacjonalizacja pojęcia więzi, sprawdza się trafność przyjętych określeń i definicji”<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> Ibidem, s. 697 – 698.

<sup>51</sup> Jacher W. (1987), *Więż społeczna w teorii i praktyce*, s.42, Katowice.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 41 – 42.

<sup>53</sup> Jacher W. (1987), *op. cit.*, s. 42.

## Próba operacjonalizacji pojęcia dla potrzeb badania więzi osadzonych w zakładzie karnym ze środowiskiem

W tym miejscu przedstawię wypracowaną w wyniku analiz różnych koncepcji propozycję przeniesienia kategorii teoretycznej, jaką jest więź społeczna na grunt empirii. Nadmienię, iż tematem moich rozważań jest więź osadzonych ze środowiskiem. Dlatego też w kontekście tego co zostało zaprezentowane powyżej na temat samego pojęcia więzi jak i jej rodzajów, należy poczynić kilka uwag. Przedmiotem rozważań jest – zgodnie z rozumieniem zaprezentowanym przez J. Szczepańskiego – więź między osobą pozbawioną wolności a osobami, instytucjami, organizacjami funkcjonującymi poza murami więziennymi, nie zaś proces kształtowania się tego zjawiska społecznego na terenie więzienia. Stąd też przedmiotem dociekań badawczych stały się tylko dwa z trzech typów więzi wyróżnionych przez P. Rybickiego, a mianowicie więź naturalna i zrzeszeniowa. Nie oznacza to, rzecz jasna, braku trzeciego typu więzi, tj. więzi stanowionej w warunkach funkcjonowania zakładu zamkniętego jakim jest więzienie. Wręcz przeciwnie, zagadnienie to rysuje się bardzo interesująco właśnie ze względu na izolacyjny charakter zakładu karnego i wynikające z tego reperkusje społeczno-psychologiczne.

Przedstawiona poniżej analiza przyjętego w pracy pojęcia <<więzi społecznej>> rozumianej jako zorganizowany system stosunków, instytucji, środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe zbiorowości w całości, zdolne do trwania i rozwoju – pod kątem kształtowania się więzi typu stanowionego, ma wyłącznie charakter wprowadzający a celem jej jest jedynie ukazanie złożoności omawianego zagadnienia.

Więź stanowiona występuje w zbiorowościach, w których podział członków zostaje narzucony z zewnątrz, bezpośrednio lub pośrednio, przez stanowione prawa albo też połączenie siły i prawa. W przypadku osób skazanych prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności, mamy ewidentny przykład wyodrębnienia pewnej zbiorowości społecznej. Ten narzucony podział dokonuje się nie tylko na podstawie orzeczonej przez sąd sankcji, ale także w wyniku działania szeregu innych regulacji prawnych, jak chociażby KKW, który reguluje do jakiego typu zakładu karnego trafi skazany czy regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, który określa funkcjonowanie osadzonych w danym więzieniu. W zakładzie karnym mamy od samego początku do czynienia z wymuszoną literą prawa stycnością przestrzenną, która niemal natychmiast przekształca się w stycność psychiczną. J. Szczepański zaznacza warunkowość przekształcenia się tego typu

styczności w łączność psychiczną<sup>54</sup>. Trzeba jednak nadmienić, że w przypadku osób pozbawionych wolności stan deprivacji podstawowych potrzeb skłania do tego typu przekształceń. Styczność społeczna, ukształtowana na bazie wcześniej powstałych elementów więzi, w warunkach izolacji więziennej przybiera – można by powiedzieć – te najbardziej wartościowe formy, tj. styczności trwałe, prywatnej, osobistej i bezpośredniej. Już na tym etapie kształtowania więzi pojawia się istotne zagadnienie związane z jednym z kolejnych elementów więzi, a mianowicie stosunkami społecznymi. „Przez stosunki społeczne rozumiemy pewien układ zawierający następujące elementy: dwóch partnerów (jednostki lub grupy), jakiś łącznik czyli przedmiot, postawę, interes, sytuację, która stanowi „platformę” tego stosunku, dalej pewien układ powinności i obowiązków czyli unormowanych czynności, które partnerzy powinni wobec siebie wykonywać”<sup>55</sup>. Należy zdać sobie sprawę, że więź stanowiona rozpatrywana może być dwupłaszczyznowo. Bądź jako funkcjonująca w grupie formalnej osadzonych relacja jej członków między sobą, jak i między skazanymi a administracją więzienną – wynikająca z uregulowań normujących ten typ stosunków społecznych bądź wyłącznie jako grupa nieformalna i to niezależnie od przynależności jej członków do subkultury „grypsujących” na terenie więzienia.

Zakład karny, ze swoim specyficznym środowiskiem, wymusza usystematyzowane i uporządkowane sposoby oddziaływania ludzi ze sobą, czyli to, co socjologia określa jako wzajemne oddziaływanie. Wzajemne oddziaływania przebiegają według trwałych wzorów. „Wzory zachowań, a więc i wzory działań społecznych są częścią dziedzictwa kulturowego całego społeczeństwa. Dlatego w grupie [...] wzory działań są już przyniesione z poprzednich środowisk. Lecz w toku współżycia grupa też sobie wytworzy własne wzory, wprawdzie dotyczące spraw mniej ważnych z punktu widzenia całego społeczeństwa, lecz ważnych z punktu widzenia życia grupy”<sup>56</sup>. Odwołując się ponownie do zjawiska podkultury więziennej, trzeba by stwierdzić, że w przypadku zakładu karnego i grup nieformalnych funkcjonujących na jego terenie, tego typu wzory zachowania mają szczególnie silne znaczenie<sup>57</sup>.

Dla zapewnienia trwania stosunków społecznych i zapobieżenia dezorganizacji grupy, zbiorowości społeczne wytwarzają systemy kontroli społecznej. W tych systemach ważną rolę odgrywają instytucje społeczne. „Analiza funkcjonowania instytucji jest konieczna dla zrozumienia funkcjonowania więzi w zbiorowościach społecznych. Wszystkie poprzednie

---

<sup>54</sup> Szczepański J. (1972), *Elementarne pojęcia socjologii*, s. 167, Warszawa.

<sup>55</sup> *Ibidem* s. 190.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 183.

<sup>57</sup> Klasyfikację wzorów działań społecznych przedstawił Florian Znaniecki, zob. tegoż autora (1936), *Social Actions*, Poznań oraz Szczepański J. (1972), *op. cit.* s. 184 – 189.

elementy więzi [...] miały charakter psychologiczny, były elementami społecznymi, trwającymi przez internalizację ich w osobowość jednostki. Instytucje mają charakter materialno- społeczny i poprzez nie w życie społeczeństwa zostają włączone urządzenia materialne, symbole oraz stałe, sformalizowane, a więc już nie tylko zinternalizowane wzory postępowania utrwalone w przepisach prawa”<sup>58</sup>.

System kontroli społecznej, której częścią składową są instytucje, w warunkach izolacji więziennej przybiera szczególnego znaczenia i to nie tylko ze strony systemu sankcji formalnych, ale przede wszystkim, odwołując się ponownie do podkultury więziennej, ze strony grup nieformalnych. Zbiór zasad regulujących funkcjonowanie takich grup obwarowany jest szeregiem, często bardzo restrykcyjnych sankcji.

Organizacja społeczna – jako ostatni z elementów składowych więzi – jest „zespołem środków, przy pomocy których zbiorowość utrzymuje swoją równowagę wewnętrzną. Ten zespół środków może być wytworzony celowo [...], może być wytworzony spontanicznie”<sup>59</sup>. Zależnie od tego czy będziemy rozpatrywali więź stanowioną osadzonych z punktu widzenia grupy formalnej czy też nieformalnej (czy łącznie), tak też należy widzieć ten element zapewniający ład i porządek.

Krótki rozbiór pojęcia <<więź>> pod kątem więzi stanowionej pokazuje, jak wielce interesującym może być prześledzenie powstawania i rozwoju poszczególnych elementów więzi społecznej wśród przedstawicieli społeczności osadzonych. Jednak temat opracowania zawęża analizę tylko do relacji skazanych ze środowiskiem pozawięziennym, stąd też zdecydowano nie zajmować się typem więzi stanowionej, mając jednak świadomość jej wpływu na inne rodzaje więzi.

Jednym z powodów podjęcia tematu więzi osadzonych ze środowiskiem, jest świadomość możliwości istnienia zależności między stopniem nasilenia występowania tego zjawiska, a funkcją resocjalizacyjną kary pozbawienia wolności. Funkcja ta „zakłada konieczność podtrzymywania, konstruowania bądź rekonstruowania zerwanych czy też zaburzonych więzi społecznych z tymi środowiskami życia, które sprzyjać będą podejmowaniu przez osadzonych ról społecznych, pozostających w zgodności z akceptowanymi wartościami, wzorami i normami zachowań”<sup>60</sup>.

Realizacja podjętego tematu wymaga przeprowadzenia badań empirycznych o wyjątkowej złożoności, wynikającej zarówno z podmiotu, jak i specyfiki terenu badawczego.

---

<sup>58</sup> Szczepański J. (1972), *Elementarne...*, s. 211.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 234 – 235.

<sup>60</sup> Ambrozik W. (2001), *Więzi społeczne skazanych i ich rola w procesie resocjalizacji*, s. 513 (w:) red. Hołyst B., Ambrozik W., Stępiak P., *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Warszawa – Poznań – Kalisz.



W wyniku procesu przestępczego wykołajenia, a z takim mamy do czynienia w przypadku recydywistów penitencjarnych, z reguły dochodzi do mniej lub bardziej zaburzonej komunikacji społecznej jednostki z jej otoczeniem zorientowanym konformistycznie, a tylko takie może być pomocne w procesie odchodzenia od kariery przestępczej. Ponadto, w przypadku osób skazanych na karę pozbawienia wolności zaburzenia te potęguje fakt izolacji.

Więzienie, będąc między innymi, jednym ze środków walki z przestępczością a dla skazanych miejscem odbywania kary, jest szczególnie ostro krytykowane właśnie za uniemożliwianie bądź utrudnianie kontaktów osadzonych ze środowiskiem. „Podczas pobytu skazanego w zakładzie karnym, szczególnie gdy pobyt ten trwa dość długo, następuje zerwanie bądź rozluźnienie więzi między skazanym a jego rodziną. Więzi te są bardzo trudne do odbudowania, gdy skazany opuści zakład karny. Osłabienie bądź zerwanie więzi z rodziną potęguje trudności w odnalezieniu się skazanego w społeczeństwie po opuszczeniu zakładu karnego. Brak pomocy ze strony najbliższych w wielu przypadkach prowadzi do powrotu skazanego na teren zakładu karnego. Należy podkreślić, iż nie chodzi tylko o pomoc materialną. Z badań<sup>61</sup> wynika, że skazani jako najbardziej oczekiwany rodzaj pomocy uznają „wsparcie psychiczne”, szczególnie w pierwszym okresie po opuszczeniu zakładu karnego, gdy spotykają się z odtrąceniem ze strony znacznej części społeczeństwa”<sup>62</sup>.

Analiza podstaw teoretycznych więzi społecznej unaocznia, iż pojęcie to charakteryzuje się wysokim stopniem złożoności. W związku z tym wydaje się konieczne, wyodrębnienie w jej obrębie podstawowych elementów składowych, to jest rodzajów więzi. W związku z powyższym i mając jednocześnie na uwadze rozważania dotyczące typologizacji więzi zawarte powyżej, w obrębie podstawowej zmiennej zależnej, jaką jest więź osadzonych ze środowiskiem wyodrębniono dwie zmienne szczegółowe:

1. więź naturalną,
2. więź zrzeszeniową<sup>63</sup>.

Dla tych zmiennych szczegółowych przyjęto kolejne zmienne będące ich dalszym uszczegółowieniem.

Jako podstawę opisu zmiennych użyto zasadę systematyzacji typologicznej, która wydaje się w tym przypadku korzystniejsza od form klasyfikacyjnych, zakładających stałe

---

<sup>61</sup> Szymanowski T. (1989), Powrót skazanych do społeczeństwa, s. 182, Warszawa.

<sup>62</sup> Szczygieł G.B. (1999), Problematyka kontaktów skazanych z rodziną w kodeksie karnym wykonawczym, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, Nr 24 – 25.

<sup>63</sup> Z powodów przedstawionych w części teoretycznej pracy, trzeci wyróżniony przez P. Rybickiego typ więzi tj. typ więzi stanowionej nie został poddany analizie empirycznej.

posiadanie (lub nieposiadanie) pewnych cech przez gatunki przedmiotów, bo dopuszcza stopniowanie natężenia tych cech<sup>64</sup>. Na wyodrębnione rodzaje więzi składają się całe kompleksy cech (zmiennych) o charakterze stopniowalnym. Stąd też każdy rodzaj więzi, a co za tym idzie także więź globalna, będzie mógł być zróżnicowany ze względu na nasilenie występowania poszczególnych cech. Przy konstrukcji modelu typów wzięto pod uwagę następujące cechy (elementy): podmioty, z którymi osadzony nawiązuje kontakty; formy, jakie one przybierają; częstotliwość ich występowania; oraz motywy i treść nawiązywania więzi określonego typu. Konkretna kombinacja tych elementów więzi tworzy określony typ. Ze względów metodologicznych zostały one pogrupowane w dwa odrębne komponenty (*podmioty* i *charakter*), tworząc dwuelementową strukturę więzi.

W związku z przyjętą klasyfikacją więzi społecznej, która wyróżnia więzi: naturalne, stanowiące i zrzeczeniowe, w dalszej części opracowania te rodzaje więzi zostaną zróżnicowane ze względu na nasilenie wystąpienia poszczególnych cech, o których mowa wcześniej, będą one określane - typami.

Przy konstruowaniu modelu typów uwzględniono dwa poniższe założenia. Każdemu elementowi więzi przyporządkowano określony pułap natężenia wartości zmiennych, służący do jego opisu. Stąd też w dalszej części pracy wysoki poziom nasilenia zmiennych szczegółowych oznaczony jest znakiem II, przeciętna wartością znakiem I, zaś niska 0. Kolejne założenie dotyczy relacji pomiędzy poszczególnymi elementami więzi.

Dla potrzeb niniejszej pracy, do opisu każdej z więzi cząstkowych przyjęto trzy typy:

typ II – więzi silne,

typ I – więzi przeciętne,

typ 0 – więzi słabe.

Podstawą wyznaczenia danego typu więzi jest określenie nasilenia występowania poszczególnych cech. Dla typu II – więzi silne – będzie to dominacja cech pozytywnych (oznaczonych znakiem II), czyli dominacja wysokich wartości zmiennych poszczególnych elementów każdej z więzi cząstkowych tj. naturalnej i zrzeczeniowej, które są ich wskaźnikami inferencyjnymi. I tak przykładowo dla więzi naturalnych: podmioty, z którymi osadzony nawiązuje rozmaite relacje, będą to głównie osoby fizyczne, formy przybiorą postać różnego rodzaju kontaktów osadzonego ze środowiskiem (bezpośrednie i pośrednie), częstotliwość określi ich trwałość, natomiast charakter tych relacji ze światem „zewnętrznym” ma za zadanie zobrazować element motywacyjny nawiązywanych więzi. Warto w tym

---

<sup>64</sup> Nowak S. (1970), Metodologia badań socjologicznych, s. 79, Warszawa.

miejszu zaznaczyć, iż ten ostatni komponent ma pierwszorzędne znaczenie dla przyjętego w niniejszym opracowaniu komplementarnego, subiektywistyczno- obiektywistycznego rozumienia więzi społecznej. O ile pozostałe z wymienionych składników odnoszą się głównie do stosunków wynikających z uczestnictwa i podziału funkcji w organizmie społecznym, o tyle komponent określony mianem *osobiste*, który można traktować jako element jakościowy, odnosi się do tego, co zostało wcześniej zaprezentowane jako porządek motywacyjny, a odnoszący się do potrzeb, stanu zaangażowania i motywów nawiązywania więzi.

Dla typu I – więzi przeciętne – charakterystyczna jest przewaga średnich wartości wyżej wymienionych przykładowych zmiennych, natomiast dla typu 0 – więzi słabe – modelowe jest nasilenie niskich wartości tych zmiennych.

Typowe nasilenie cech, odnośnie do konkretnych przykładów badawczych określane będzie w sposób następujący:

- na typ II – więź silna – składać się będą kombinacje o ponad przeciętnej wartości arytmetycznej średniej ważonej<sup>65</sup>, dla wchodzących w jej skład komponentów. Procedura ta, przypisując poszczególnym składnikom określone, przyjęte dodatnie parametry, pozwala na zróżnicowanie ich wpływu na obraz danego typu więzi, zależnie od znaczenia poszczególnych elementów;
- na typ I – więź przeciętna – składać się będą więzi o dominacji elementów charakteryzujących się średnim natężeniem zmiennych;
- a w przypadku typu 0 – więź słaba – dominują elementy charakteryzujące się niskim nasileniem zmiennych. Także w tych dwu przypadkach, wartości te są uzależnione od uzyskanych za pomocą średniej ważonej wyników, które dla typu I osiągają przeciętny przedział zmienności.

Dla potrzeb badań jako średnie nasilenie zmiennych, określających poszczególne komponenty przyjęto najczęściej występującą liczbę obserwacji w badanej populacji (1).

<sup>65</sup> Ten typ średniej liczono za pomocą wzoru:

$$S = \frac{p1a1 + p2a2 + \dots + pnan}{p1 + p2 + \dots + pn}$$

dla liczb  $a_1, a_2, \dots, a_n$  przy wagach, tj. przyjętych dodatnich parametrach  $p_1, p_2, \dots, p_n$ .

Najwyższą wagę (dwa) przypisano komponentowi subiektywnemu, tj. tego typu zachowaniom, które znajdują się na *continuum* osobiste – rzeczowe. Dla pozostałych składowych przyjęto jednakowy parametr wynoszący – jeden. Ponadto w przypadku więzi naturalnych, dokonując rozłącznej analizy kontaktów typu bezpośredniego i pośredniego, pierwszym przypisano wagę większą (dwa), niż drugim (jeden). Więcej o motywach na kolejnych stronach niniejszego opracowania.

Wszystkie odchylenia powyżej określano jako wysokie natężenie (2), natomiast poniżej jako niskie (0).

Przedstawione wcześniej typy więzi, wyodrębnione ze względu na stopień natężenia wartości zmiennych określających poszczególne jej elementy oraz relacje jakie zachodzą między tymi elementami, dotyczą więzi cząstkowych.

Przechodząc do próby typologizacji całościowej więzi osadzonych ze środowiskiem, którą mogą tworzyć wzajemne kombinacje więzi cząstkowych, należy mieć na uwadze fakt, iż jednostkę może charakteryzować równocześnie ich różnorodność wobec elementów więzi ogólnej.

Procedura typologizacyjna jest taka sama jak w przypadku więzi cząstkowych. Z wszystkich teoretycznie możliwych klas więzi, przy zastosowaniu podstawowej zasady typologizacji, polegającej na określeniu typowego nasilenia cech wchodzących w skład danego typu oraz obliczając średnią ważoną, przypisując więzi naturalnej wagę dwa, zaś zrzeszeniowej jeden, wyróżniono trzy typy więzi osadzonych ze środowiskiem:

typ II - więź silna – o dominacji silnych więzi cząstkowych,

typ I – więź przeciętna – o dominacji przeciętnych więzi cząstkowych,

typ 0 – więź słaba – o dominacji słabych więzi cząstkowych.

Przypisanie takich wag poszczególnym więziom cząstkowym, jak i ich komponentom, było podyktowane przyjętymi, na podstawie określonej podbudowy teoretycznej, założeniami, co do ich znaczenia dla końcowego obrazu więzi społecznej. Niewątpliwie, znaczenie więzi naturalnej w kształtowaniu więzi osadzonych ze środowiskiem jest dużo istotniejsze, niż to ma miejsce w przypadku więzi zrzeszeniowej. Dla całościowego wizerunku więzi, relacje z grupami pierwotnymi, co potwierdzają liczne opracowania, mają znaczenie fundamentalne, stąd też przypisano im wyższą wartość parametru. Podobnie rzecz się ma ze zróżnicowaniem wag poszczególnych komponentów cząstkowej zmiennej zależnej, określonej jako *charakter* więzi. W tym przypadku, wyższą wagę przypisano elementowi odnoszącemu się do potrzeb i motywów nawiązywania relacji z podmiotami funkcjonującymi poza murami więziennymi, czyli składnikowi odnoszącemu się do tych komponentów pojęcia więzi, które odzwierciedlają jej subiektywną stronę.

W obrębie podstawowej zmiennej zależnej, jaką jest więź społeczna osób osadzonych ze środowiskiem wyodrębniono zmienne szczegółowe, które poddano szczegółowej kategoryzacji. Ponadto badanie więzi społecznej osób pozbawionych wolności wymagało wprowadzenie zmiennej pośredniczącej.

W niniejszej pracy przyjęto, iż spośród czynników determinujących kształt więzi osadzonych ze środowiskiem możemy wyróżnić dwa ich rodzaje:

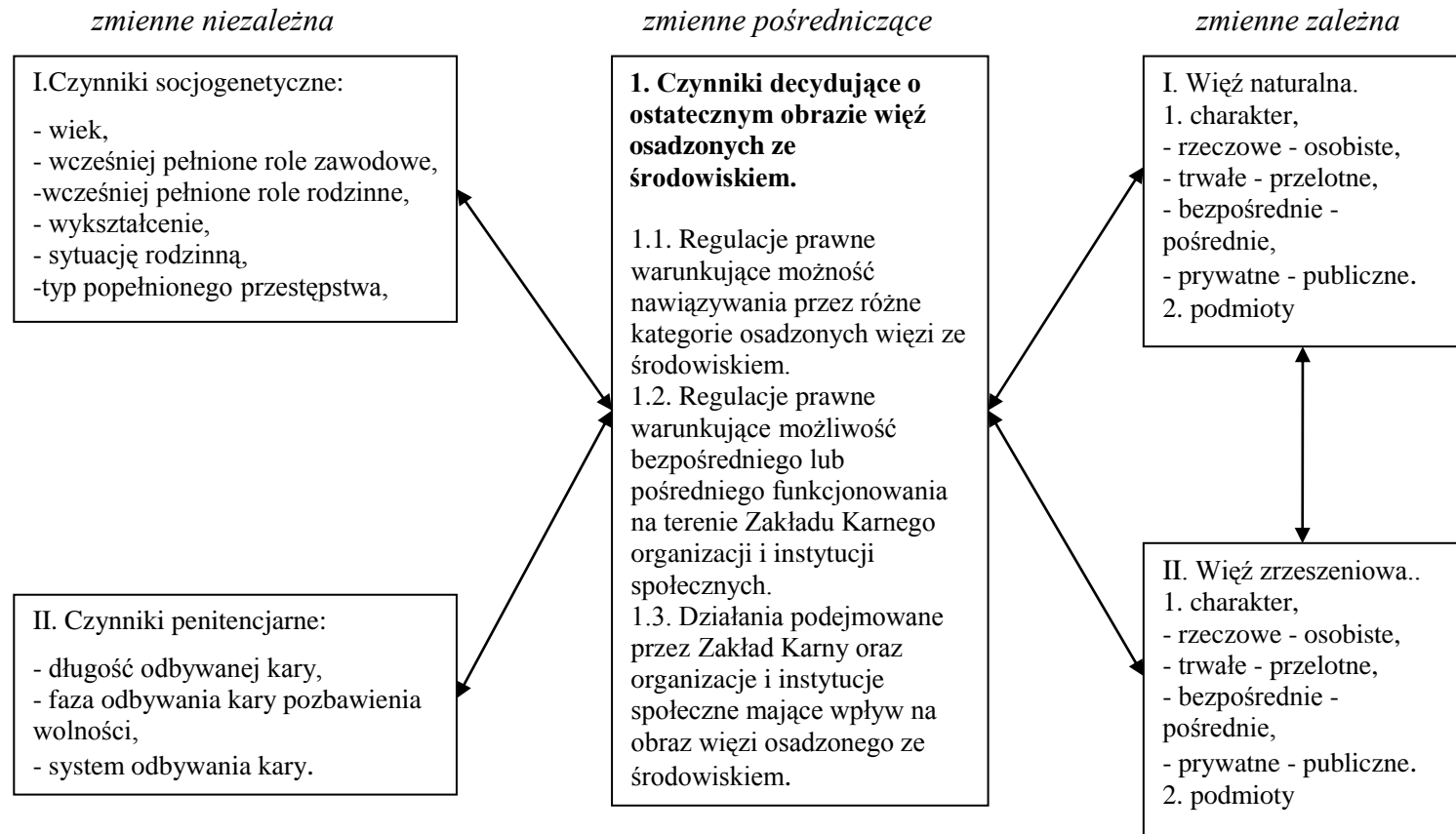
I. Czynniki socjogenetyczne, do których zaliczono:

- wiek,
- wcześniej pełnione role zawodowe,
- wcześniej pełnione role rodzinne,
- wykształcenie,
- sytuację rodzinną,
- typ popełnionego przestępstwa,

co do których hipotetycznie założono, iż w istotnym stopniu kształtują więź społeczną osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz,

II. Czynniki penitencjarne:

- długość odbywanej kary,
- faza odbywania kary pozbawienia wolności,
- system odbywania kary



Teoretyczny obraz zależności między zmiennymi.

### Informacje o metodzie pomiaru

Zaprezentowane powyżej założenia oraz wyróżnione zmienne są próbą zoperacjonalizowania zagadnienia więzi osadzonych ze środowiskiem, w związku z przyjętymi założeniami teoretycznymi. Trudności związane z przełożeniem pojęcia na język empirii znajdują potwierdzenie w niewielkiej liczbie podejmowanych prób całościowego badania tego problemu oraz w różnorodności przyjmowanych przejawów więzi w podjętych już studiach<sup>66</sup>.

Przyjęta koncepcja, próbuje maksymalnie zniwelować ograniczenia merytoryczne, wynikające z różnych aspektów realizowanego problemu badawczego. Skupiają się one głównie na podmiocie badań – osobie pozbawionej wolności – sytuacji społecznej, wynikającej z faktu przebywania w środowisku zamkniętym i terenie badań tj. zakładzie karnym dla recydywistów penitencjarnych. Oprócz powyższych trudności przy formułowaniu ogólnej koncepcji badań powstaje cały szereg ograniczeń wynikających z samego procesu badawczego. Mowa tu o podstawowym dylemacie nauk społecznych nasuwającym wątpliwość: na ile badamy określony wycinek rzeczywistości a na ile czyjś sąd o nim. Również w przypadku tego typu ograniczeń, odwołując się do analiz i doświadczeń metodologicznych na gruncie nauk społecznych, podjęto działania zmierzające do zneutralizowania siły ich oddziaływania. Jak wynika z dotychczasowych uwag, operacjonalizacja problemu więzi osadzonych ze środowiskiem jest teoretycznie i praktycznie skomplikowana. Jego wyjaśnienie warunkuje dobór metod, czyli zespołu teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badawczego, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego<sup>67</sup>. W obrębie przyjętej metody oraz uwzględniając specyfikę problemu, koniecznym wydaje się dobór odpowiednich, zróżnicowanych technik badawczych, tak ilościowych jak i jakościowych.

Metodą, która została przyjęta do rozwiązania postawionego problemu, jest metoda sondażu diagnostycznego, będąca sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się kierunku

---

<sup>66</sup> Zob. m.in. Malikowski M. (1984), *Więź mieszkańców z miastem: Studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa*, Warszawa; Izdebska H. (1973), *Więź rodzinna w świetle wypowiedzi młodzieży*, Warszawa; Kwak A. (1990), *Więź osobowa w rodzinach rekonstruowanych*, Warszawa; Maroszek B. (1963), *Więź społeczna a przestępczość młodzieży*, Gdańsk.

<sup>67</sup> Kamiński A. (1974), *Metoda, techniki, procedura badawcza w pedagogice*, (w:) red. Wroczyński R., Pilch T., *Metodologia pedagogiki społecznej*, s. 65, Warszawa.

rozwoju określonych zjawisk w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną<sup>68</sup>.

Zastosowanie tej metody ma doprowadzić do zbadania istnienia oraz intensywności występowania poszczególnych typów więzi społecznej, a także ma wskazać działania niwelujące negatywne – z punktu widzenia procesu resocjalizacji – skutki izolacji społecznej.

Tak rozumiana metoda badawcza dyktuje konieczność zastosowania określonych technik, one zaś determinują konieczność użycia stosownych narzędzi. Zastosowano następujące techniki i narzędzia badawcze:

- **Analiza dokumentów.** Analizie zostały poddane, poza podstawowymi regulacjami prawnymi dotyczącymi funkcjonowania zakładu karnego i więźniów na ich terenie (Kodeks karny wykonawczy, regulamin odbywania kary pozbawienia wolności, inne rozporządzenia dotyczące tej problematyki), przede wszystkim teczki osobowe skazanych – część B.

- **Ankieta.** Badania wykorzystujące ankietę przeprowadzono na dobranej losowo grupie więźniów. Dzięki nim zostanie zebranych większość danych dotyczących poszczególnych elementów więzi np. preferencje, co do form, zakresu, rozmiarów, charakteru i podmiotów, z którymi osadzeni ją nawiązują.

- **Otwarty wywiad pogłębiony.** W przypadku posługiwania się tą techniką na terenie zakładu karnego, poza typowymi trudnościami, z jakimi spotyka się badacz przeprowadzający wywiad<sup>69</sup>, o jego przebiegu w dużym stopniu decyduje fakt realizowania go w zamkniętej, sztucznej społeczności ludzkiej.

- **Pomiar więzi.** Zastosowanie tej techniki ma na celu uporządkowanie zgromadzonego za pomocą wyżej wymienionych technik materiału badawczego wedle przyjętych zasad zaszeregowania. Narzędzie przybrało postać skali pomiaru więzi. Dwuczłonowy układ skali odpowiada analizowanym rodzajom więzi. Każda ze skal składowych utworzona jest z wyróżnionych na podstawie analizy teoretycznej koncepcji więzi, dwóch części będących jej komponentami, gdzie jeden z nich tworzy szereg segmentów. Dodatkowo te części skali składają się z szeregu różnych elementów. Do każdego z nich dobrano określone stwierdzenia będące jego wskaźnikiem. Skalowaniu służy zaprezentowana już procedura przypisywania poziomów poszczególnym pozycjom skali. „Poziom” ustalono w oparciu o uzyskany materiał badawczy. Uwzględniając wpływ zmiennej

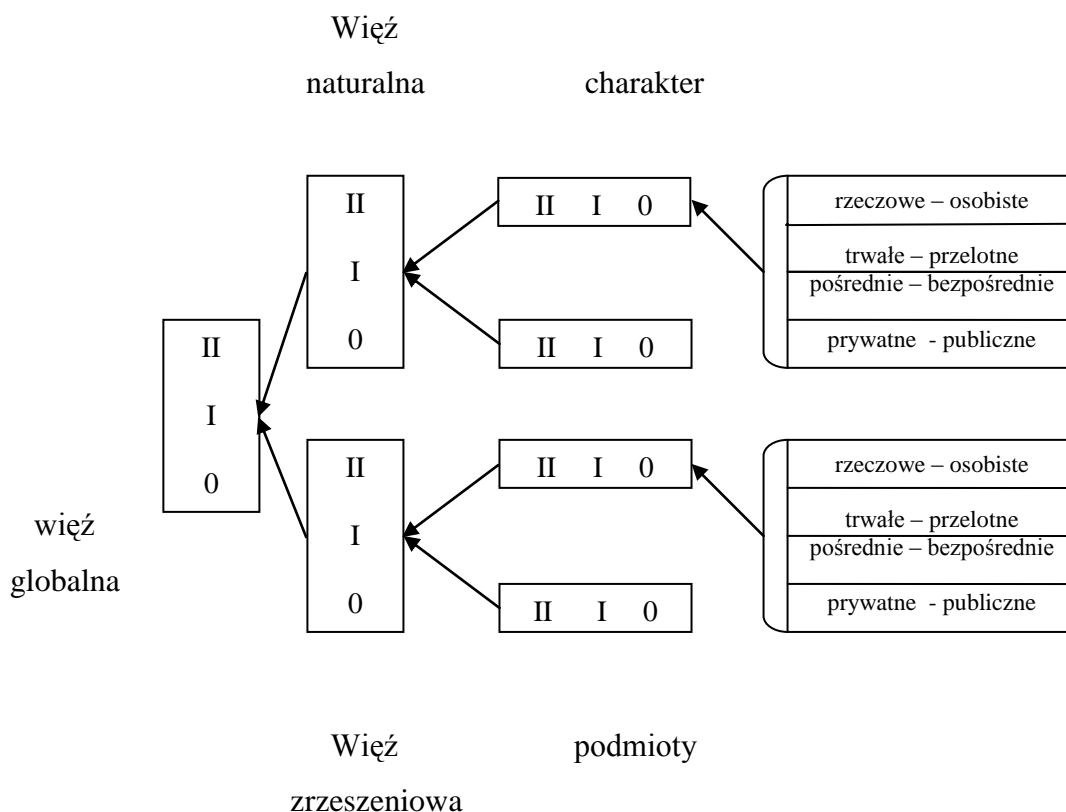
---

<sup>68</sup> Pilch T. (1995), *Zasady badań pedagogicznych*, s. 51, Warszawa.

<sup>69</sup> Zob. m.in.; Brzeziński Z. (1978), *Metodologiczne i psychologiczne wyznaczniki procesu badawczego w psychologii*, Poznań; Lutyńska K. (1972), *Miejsce przeprowadzania wywiadu i jego oddziaływanie*, s. 425 – 476 (w:) red. Gostkowski Z., Lutyński J., *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, tom IV, Wrocław – Warszawa – Kraków.



pośredniczącej, za normę zachowania w badanej populacji przyjęto najczęściej występującą liczbę obserwacji, przypisując jej przeciętne natężenia wartości zmiennej. Wszystkie pozycje powyżej otrzymały poziom wysoki, natomiast poniżej niski.



Graficzny obraz zależności pomiędzy rodzajami więzi i ich komponentami

Pamiętać trzeba, że zakład karny jest specyficznym terenem badań, na którym poza typowymi zakłóceniami procesu badawczego charakterystycznymi dla wszystkich badań przeprowadzanych na gruncie nauk społecznych<sup>70</sup>, występują inne, dodatkowe swoiste tylko dla tego obszaru badawczego<sup>71</sup>. I choć zmiany następujące w więziennictwie po 1989 roku spowodowały zniknięcie bądź zmniejszenie siły oddziaływania wielu z tych trudności, to jednak wiele z nich jest wpisanych w samą definicję instytucji izolacyjnej.

Bardzo często, co charakterystyczne nie tylko dla nauk społecznych, czynności badawcze wpływają na badaną rzeczywistość, uniemożliwiając osiągnięcie wiarygodnych wyników. W sytuacji badań indywidualnych problem ten sprowadza się do interakcji

<sup>70</sup> Zob. m.in. Brzeziński J. (1996), Metodologia badań psychologicznych, s. 64 – 181, Warszawa; Mayntz R., Holm K., Hübner P. (1985), Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej, Warszawa.

<sup>71</sup> Moczydłowski P. (1991), Drugie życie więzienia, s. 7 – 45, Warszawa.

między badaną a osobą badającą. W przypadku badań penitencjarnych czynnikiem zakłócającym społeczność zakładową, co przekłada się na rzetelność uzyskanych wyników, jest samo wejście „na teren zakładu osób postronnych – badaczy, co do których nie ma jasności czy są tylko, mimo ich zawsze składanych zapewnień – postronnymi, obiektywnymi osobami, wykorzystującymi dane tylko do własnych, naukowo-badawczych celów, czy też współpracują z administracją zakładu karnego”<sup>72</sup>. Analizując przebieg procesu badawczego Z. Gostkowski wymienia trzy czynniki decydujące o szybkości rozchodzenia się tego typu zjawisk:

1. stopień izolacji badanej społeczności,
2. stopień zagęszczenia stosunków społecznych,
3. stopień nasylenia społeczności niepokojami i oczekiwaniami<sup>73</sup>.

Nie trzeba bardzo dobrze znać rzeczywistości penitencjarnej, by zdawać sobie sprawę z faktu, iż czynniki te w maksymalnym natężeniu występują na terenie zakładu karnego. „Bezpośredni wpływ czynności badawczych na badaną rzeczywistość jest niezaprzeczalny, jeśli badacz zna dobrze badaną przez siebie rzeczywistość jest w stanie przewidzieć rozmiary wywołanych przez siebie zakłóceń i przeciwdziałać ich powstawaniu lub ich skutkom. Zakłócenia te mogą powstać zarówno w wyniku prowadzenia bezpośrednich czynności badawczych, jak też na skutek użycia niedopracowanego narzędzia badawczego”<sup>74</sup>. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy w ogóle możliwe jest rzetelne badanie społeczności więziennej? W literaturze można znaleźć jednoznaczną odpowiedź: „należy przy pełnej świadomości możliwości zaistnienia zmian pod wpływem badania, prowadzić je, a ewentualne zmiany uwzględniać jako jeszcze jeden rodzaj zmiennych”<sup>75</sup>. Zatem podstawowym warunkiem prowadzenia badań penitencjarnych jest znajomość zagadnień metodologicznych, a nade wszystko terenu badań.

Powyższa propozycja, o czym była mowa, powstała w wyniku konieczności zdiagnozowania stanu więzi osadzonych ze środowiskiem, jako efekt rozważań różnorodnych dylematów związanych z przełożeniem na język empirii określonego konstruktów teoretycznego. Wydaje się, że w odniesieniu do badanej rzeczywistości społecznej uwzględnia postulowane, tak przez porządek obiektywistyczny jak i motywacyjny sposób rozumienia i interpretacji pojęcia – więź społeczna. Elementy czysto formalne, rzeczowe, bezosobowe spotykają się z subiektywnymi, osobistymi, które ponadto zostały zróżnicowane ze względu na siłę swojego oddziaływania.

---

<sup>72</sup> Wołowicz M. (1989), Wstęp do metod i technik badań penitencjarnych, s. 15, Warszawa.

<sup>73</sup> Gostkowski Z. (1970), Kontrola przebiegu procesu badawczego w małej społeczności, s. 47 – 76, (w:) red. Gostkowski Z., Lutyński J. Analizy i próby technik badawczych w socjologii, tom III, Wrocław – Warszawa – Kraków.

<sup>74</sup> Wołowicz M. (1989), op. cit., s. 149.

<sup>75</sup> Wołowicz M. (1989), op. cit., s. 14; zob. także Brzeziński J. (1996), Metodologia badań psychologicznych, s. 189 – 192, Warszawa.

## BIBLIOGRAFIA

1. Bella D. (1994), *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa.
2. Coleman J. (1988), *Social Capital in Creation of Human Capital*, *America Journal of Sociology*, nr 94.
3. Coleman J. (1990), *Foundations of Social Theory*, Cambridge.
4. Fukuyamy F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa – Wrocław.
5. Grodzka D. (1984), *Więź rodzinna na tle innych więzi społecznych*, *Studia Socjologiczne*, Nr 4.
6. Hirschi T. (1969), *Causes of Delinquency*, Berkeley.
7. Hurwic-Nowakowska I. (1996), *Żydzi polscy. Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa.
8. Izdebska H. (1973), *Więź rodzinna w świetle wypowiedzi młodzieży*, Warszawa.
9. Jacher W. (1973), *Teoria więzi społecznej w socjologii Emila Durkheima*, Lublin.
10. Jacher W. (1972), *Współczesne poglądy na więź społeczną*, *Roczniki Filozoficzne*, tom XXI, zeszyt 2.
11. Jacher W. (1987), *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Katowice.
12. Jane Jacobs (1961), *The Death and Life of Great American Cities*, Nowy York.
13. Kochanowski J. (2001), *Przywracanie sensu*, *Rzeczpospolita* z dn. 09.10.2001.
14. Kosiński S. (1987), *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa.
15. Kowalski S. (1976), *Socjologia Wychowania w zarysie*, Warszawa.
16. Kwak A. (1990), *Więź osobowa w rodzinach rekonstruowanych*, Warszawa.
17. Machel H. (2001), *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Gdańsk
18. Malikowski M. (1979), *Pojęciowo – teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*, *Studia Socjologiczne*, Nr 4.
19. Malikowski M. (1984), *Więź mieszkańców z miastem: Studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa*, Warszawa.
20. Maroszek B. (1963), *Więź społeczna a przestępczość młodzieży*, Gdańsk.
21. Modzelewski W. (1999), *Wprowadzenie do socjologii*, Katowice. .
22. Newcomb Th. (1965), *The Study of Consensus*, (w:) *Sociology Today*, eds. R. K. Merton, L. Brown, L. S. Cortrell.

23. Nisbet R. (1970), *The Social Bond. The Introduction to the Study of Society*, New York.
24. Ossowski S. (1962), *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa.
25. Ossowski S. (1967), *Wielogłowy Lewiatan a grupa społeczna*, Dzieła, Tom IV, Warszawa.
26. Putmana R. (1995), *Demokracja w działaniu*, Warszawa.
27. Rifkin J. (2001), *Globalny fajrant*, *Gazeta Wyborcza* z dn. 29 - 30. 12. 2001.
28. Russell B. (1997), *Władza i jednostka*, Warszawa.
29. Rybicki P. (1978), *Więż społeczna i jej przejawy*, *Kultura i Społeczeństwo* Nr 3.
30. Rybicki P. (1979), *Struktura społeczna świata*, Warszawa.
31. Rychliński S. (1938), *Ujęcie więzi społecznej w socjologii L. Krzywickiego*, (w:) praca zbiorowa, Ludwik Krzywicki, Warszawa.
32. Siemaszko A. (1989), *Teorie kontroli społecznej – od Durkheima do Hirschiego*, (w:) red. Kwaśniewski J., *Społeczna kontrola zachowań dewiacyjnych*, Warszawa.
33. Simmel G. (1975), *Socjologia*, Warszawa.
34. Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
35. Theodorson G. A. Theodorson A. C. (1969), *A modern Dictionary of Sociology*, Toronto; M. M. Webler, *Toward a Definitions (w:) Modern Sociology*. Ed. By P. Worsley.
36. Turowski J. (1971), *Kierunki zmian więzi społecznej w rodzinie współczesnej*, *Życie i Myśl* Nr 11.
37. Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin.
38. Turowski J. (1994), *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin.
39. Ziółkowski M. (2000), *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Poznań.
40. Znaniecki F. (1973), *Socjologia wychowania, Tom I*, Warszawa.